

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 16 marca 2016 r. (data prezentaty biura podawczego Sądu) powód M. D. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 2685, 78 zł wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia 15 marca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie licznymi do dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż strony niniejszego postępowania łączyła umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) 2008 z dnia 5 grudnia 2011 r., potwierdzona polisą ubezpieczeniową o numerze (...). Przedmiotowa umowa wygasła w dniu 4 lutego 2016 r. W związku z wygaśnięciem umowy pozwany dokonał jej rozliczenia i pobrał od powoda opłatę likwidacyjną w kwocie (...),04 oraz opłatę od wykupu w kwocie 28,82 złotych. Wartość wszystkich środków zgromadzonych na rachunku powoda wynosiła 2881,86 złotych. Powód argumentował, iż pobranie opłaty likwidacyjnej było nienależne z uwagi na abuzywność postanowienia umowy w tym zakresie. Powód dowodził, że postanowienia wzorca umownego, w oparciu o które pozwany pobrał od niego sporną opłatę likwidacyjną są klauzulami niedozwolonymi gdyż kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz naruszają jego interesy. Nadto jego zdaniem świadczenie w postaci spornej opłaty nie jest głównym świadczeniem stron na gruncie zawartej umowy. Na uzasadnienie swoich twierdzeń powód powołał się na wpisy postanowień uznanych za abuzywne w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej „UOKiK”) oraz na orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (...), na podstawie którego dokonano powyższych wpisów. Wskazał, że pozwane Towarzystwo (...) nie miało podstaw prawnych do naliczenia i pobrania opłaty likwidacyjnej w niniejszej sprawie. Uzasadniając żądanie w zakresie odsetek ustawowych powód podał, że domaga się ich od dnia rozwiązania umowy ubezpieczenia z uwagi na nienależyte pobranie przez pozwanego opłaty likwidacyjnej.

(pozew - k. 1-3).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana A. Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenia na jej rzecz od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwana przyznała, że zawarła z powodem wskazaną umowę ubezpieczenia na życie. Podniosła, że integralną częścią umowy były OWU (...) OWU-0310 oraz załącznik IFU-ZAL-0911-1. Pozwana podniosła, że umowa wygasła na skutek nieopłacania przez powoda składki regularnej. Umorzenie środków na rachunku powoda nastąpiło w dniu 7 grudnia 2012 roku i 15 marca 2013 roku. Pozwana przyznała, że pobrała od powoda kwotę w wysokości 2.853,04 zł tytułem opłaty likwidacyjnej. Podniosła, iż wezwano ją do zapłaty dopiero pismem z dnia 23 listopada 2015 roku doręczonym w dniu 27 listopada 2015 roku jednak wezwanie to było nieskuteczne bowiem dokonane przez osobę nieuprawnioną. Do wezwania załączona była kopia pełnomocnictwa poświadczona za zgodność z oryginałem przez r.pr. K. G. . Podniosła, iż w oparciu o art. 6 ust. 3 ustawy o radcach prawnych radca prawny może świadczyć za zgodność z okazanym oryginałem w zakresie określonym odrębnymi przepisami natomiast w kodeksie cywilnym, regulującym stosunki materialnoprawne pomiędzy stronami nie ma przepisu analogicznego do art. 129 §2 kpc .

Pozwana zaprzeczyła jakoby powodowi przysługiwało - względem jej – jakiegokolwiek roszczenie. Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia odnośnie części roszczenia ( 625,63 złotych) wskazując na trzyletni okres przedawnienia wskazany w art. 819 § 1 k.c. Ponadto spółka podała, iż zgodnie z § 25 ust. 3 OWU w razie wygaśnięcia umowy na skutek nieopłacenia składki pozwana winna była wypłacić świadczenie ustalone w oparciu o wartość rachunku w dniu rozwiązania umowy, jednakże spółka miała prawo pobrać opłatę likwidacyjną i opłatę od wykupu. Zdaniem strony pozwanej, jeżeli uznać, że powód nie był zobowiązany ex tunc postanowieniami umownymi przewidującymi pobranie opłaty likwidacyjnej, to pozwana nie powinna była stosować tegoż postanowienia i wypłacić

powodowi świadczenie w oparciu o § 25 ust. 3 OWU, tj. odpowiadające wartości rachunku ubezpieczeniowego z uwzględnieniem jedynie 1% opłaty od wykupu. Nadto pozwana wskazała, iż sankcja wynikająca z abuzywności postanowienia „automatycznie” usuwa z umowy to właśnie postanowienie, które miało na celu przysporzenie korzyści. Pozwana zwróciła uwagę na fakt, iż w przypadku uznania, iż postanowienie § 18 ust. 6 OWU w zw. z art. 15 załącznika do OWU należy traktować jako niezapisane, to umowa wiąże wówczas w pozostałym zakresie i pozwana miała obowiązek wypłacić powodowi pełną wartość rachunku – pomniejszoną o opłatę od wykupu, tj. 1 procent. Pozwana podkreśliła, iż nie wypłacając powodowi należnej jej kwoty pozwana nie wykonałaby swojego zobowiązania wynikającego z umowy ubezpieczeniowej – powód uprawniony był więc do żądania właściwego wykonania łączącej strony umowy, lecz roszczenie to częściowo uległo przedawnieniu. Dodatkowo pozwana podniosła, iż w przedmiotowej sprawie nie może być mowy o zastosowaniu instytucji bezpodstawnego wzbogacenia (nawet pomimo ewentualnej abuzywności postanowienia § 18 ust. 6 OWU) ponieważ powód ma do pozwanej umowne roszczenie o wypłatę świadczenia obliczonego na podstawie wartości rachunku w świetle postanowienia art. 25 § ust. 3 OWU, albowiem nie występowało związanie treścią § 18 ust. 6 OWU.

Następnie pozwana podniosła, iż postanowienia dotyczące pobrania opłaty likwidacyjnej nie są – w jej ocenie – niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Strona pozwana podnosiła, iż wyroki zapadłe przed Sądem Ochrony Konsumentów i Konkurencji nie mogą mieć bezpośredniego przełożenia na niniejsze postępowanie albowiem kontrola dokonywana w tamtejszych postępowaniach miała charakter abstrakcyjny i nie może mieć bezpośredniego przełożenia na indywidualną kontrolę wzorca w niniejszej sprawie. Ponadto dokonywanie takiej kontroli winno następować zawsze przy uwzględnieniu kontekstu w jakim wyrok zapadł oraz powody, dla których dana klauzula została uznana za abuzywną. Zdaniem pozwanej ponadto wpis klauzuli do rejestru klauzul abuzywnych nie ma takiego skutku, iż w obrocie w ogóle zakazane jest stosowanie takiej klauzuli, ma zaś skutek jedynie na przyszłość. Pozwana stała na stanowisku, iż brak jest abuzywności klauzul będących podstawą do naliczania opłaty likwidacyjnej. Pozwana podniosła, iż ocena abuzywności winna następować po ustaleniu, iż postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy, kontroli tej winien zaś dokonać Sąd mając na uwadze, iż ocena dobrych obyczajów winna być dokonywana z chwili zawarcia umowy oraz mając na uwadze jej treść. Pozwana podniosła jednak, iż kontroli pod kątem abuzywności nie podlegają w ogóle postanowienia określające główne świadczenia stron, jeśli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Kwestionowane postanowienie stanowi główne świadczenie stron, albowiem istnienie postanowień obejmujących opłatę likwidacyjną w zawartej między stronami umowie gwarantowało spółce pokrycie poniesionej przez nią kosztów ze składek płaconych przez powoda i było warunkiem zawarcia umowy. Pozwana podkreśliła, iż opłata likwidacyjna była jej wynagrodzeniem w rozumieniu przepisów k.c. Wskazana opłata likwidacyjna stanowi zdaniem ubezpieczyciela główne świadczenie stron i nie można w żaden sposób uznać, aby zapisy jej dotyczące były sprzeczne z dobrymi obyczajami bądź też naruszały interes strony powodowej jako konsumenta. Ponadto pozwana podkreśliła, iż powód przed zawarciem umowy ubezpieczeniowej zapoznał się z treścią OWU wraz z załącznikiem, a więc pozwana dopełniła najwyższej staranności w zakresie przedstawienia powodowi jako konsumentowi ważnych kwestii objętych umową. Pozwana podkreślała również, że przedmiotowa umowa była jedną z form długoterminowego oszczędzania i zakładała co najmniej 5 letni okres wpłacania składek oraz 10 letni okres oczekiwania na osiągnięcie zysków, co determinuje gospodarkę finansową zakładów ubezpieczeniowych. Pozwana podniosła, iż ponosi z własnych środków wysokie koszty obsługi, początkowy deficyt środków spółka miała wynagradzać sobie w późniejszym okresie trwania ubezpieczenia. Opłata likwidacyjna ma zatem skłonić strony do trwania w inwestycji przez odpowiednio długi okres. Spółka zwróciła nadto uwagę na fakt, iż na zakładach ubezpieczeniowych ciąży obowiązek prowadzenia działalności w sposób rentowy i muszą zapewniać w umowach narzędzia pozwalające na uzyskanie zwrotów kosztów poniesionych w związku z zawarciem takiej umowy. Funkcją opłat likwidacyjnych było wyrównanie poniesionego uszczerbku przez pozwaną spółkę na skutek wcześniejszego – niż zakładany dla osiągnięcia rentowności – zakończenia umowy z przyczyn leżących po stronie konsumenta. Zdaniem pozwanej postanowienia OWU dotyczące opłaty likwidacyjnej winny być dla powodki wiążące co najmniej w zakresie jakim obejmują rzeczywiście poniesione przez pozwaną spółkę koszty związane z umową ubezpieczenia. Pozwana podniosła również, że poniosła koszty w związku z zawarciem umowy i wykonywaniem umowy głównie w postaci kosztu prowizji wypłacanej na rzecz agenta ubezpieczeniowego z tytułu zawarcia i obsługi tejże umowy. Pozwana wskazała, że poniosła następujące wydatki: bezpośrednie obejmujące

kwotę wystawienia polisy w wysokości 260 zł, koszty rozwiązania umowy ubezpieczenia w wysokości 280 zł oraz koszt prowizji z tytułu jej zawarcia w wysokości 5462,50 zł, która to kwota została zapłacona agentowi A.. W ramach umowy ubezpieczenia z powodem pozwana pobrała wyłącznie opłaty, które miały pokryć jej koszty związane z ich realizacją. Argumentowała nadto z ostrożności procesowej, że korzyść, którą uzyskała została zużyta w taki sposób, iż nie jest ona i nigdy nie była wzbogacona względem powoda. Pozwany zakwestionował również żądanie odsetek. W razie uwzględnienia powództwa w zakresie należności głównej i oddalenia żądania powoda zasądzenia odsetek w zakresie w jakim dotyczą one okresu przed wezwaniem do zapłaty, pozwany wniósł o uwzględnienie tego faktu w rozliczeniu kosztów procesu.

(odpowiedź na pozew k. 27-36 .)

### **Sąd zważył, co następuje:**

W dniu 5 grudnia 2011 roku pomiędzy M. D. i A. Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. doszło do zawarcia umowy (...) z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym, którą potwierdzono polisą ubezpieczeniową (...) 2008 o numerze (...). Powyższa umowa ubezpieczenia została zawarta na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) 2008 o oznaczeniu (...)OWU-0310 oraz załącznika do ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym o oznaczeniu (...) -1 za pośrednictwem agenta ubezpieczeniowego . Na podstawie rzeczonyj umowy powód był zobowiązany do regularnego uiszczania składek w kwocie 500 zł miesięcznie. Status polisy opłaconej wynosił 30.000 zł. Umowa została zawarta na wniosek powoda. Przy zawarciu umowy powód otrzymał ogólne warunki ubezpieczenia wraz z powyższym załącznikiem, co potwierdził własnoręcznym podpisem. Powód nie miała możliwości indywidualnego negocjowania treści umowy. Umowę zawarł jako konsument .

( wniosek k. 45-46 polisa k. 7 , bezsporne)

W § 25 ust. 1 OWU ustalono, iż umowa ubezpieczenia ulega rozwiązaniu w razie wypowiedzenia przez ubezpieczającego z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Wypowiedzenie nie wymaga uzasadnienia i może być dokonane w każdym czasie. Natomiast z ust. 2 pkt. 3) § 25 wynika, że umowa ubezpieczenia wygasa w dacie upływu terminu, nie krótszego niż 14 dni, wskazanego w wezwaniu do zapłaty kwoty zapewniającej osiągnięcie minimalnej wartości subkonta składek regularnych – jeżeli w okresie od osiągnięcia przez umowę ubezpieczenia statusu polisy opłaconej, wartość subkonta składek regularnych spadła poniżej minimalnej wartości subkonta składek regularnych. Nadto zgodnie z § 25 ust. 2 pkt. 4 umowa ubezpieczenie wygasa w dacie całkowitej wypłaty. W myśl § 21 ust 11 OWU całkowita wypłata może być dokonana na wniosek ubezpieczającego w każdym czasie. Nadto wskazano w § 34 OWU, iż w sprawach nieuregulowanych ogólnymi warunkami ubezpieczenia będą miały zastosowanie obowiązujące przepisy prawa polskiego.

Na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia na życie, A. Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. uprawnione zostało do pobrania m.in. opłaty likwidacyjnej (§ 18 ust. 1 pkt. 5) owu).

Stosownie do § 18 ust. 6 OWU opłata likwidacyjna ustalana jest procentowo i pobierana z subkonta składek regularnych poprzez umorzenie odpowiedniej liczby jednostek uczestnictwa, przed każdą częściową wypłatą, całkowitą wypłatą oraz w razie wygaśnięcia umowy ubezpieczenia w sytuacjach wskazanych w § 12 ust. 2, § 25 ust. 2 pkt. 2, 3, 5 oraz od tej części środków wypłaconych z subkonta składek regularnych, która powoduje, że wartość subkonta składek regularnych staje się niższa od kwoty odpowiadającej statusowi polisy opłaconej. Jednostki uczestnictwa są umarzane w proporcjach odpowiadających udziałowi w poszczególnych funduszy: w wartości częściowej wypłaty albo całkowitej wypłaty – w razie częściowej wypłaty albo całkowitej wypłaty; w wartości rachunku ubezpieczającego – w razie wygaśnięcia umowy ubezpieczenia w warunkach wskazanych w § 12 ust. 2, § 25 ust. 2 pkt. 2, 3, 5 owu.

Na mocy rzeczonyj umowy Ubezpieczyciel został również upoważniony do pobierania następujących opłat: opłaty za zarządzanie (1,95% rocznie, ustalonej procentowo w stosunku do wartości środków zgromadzonych na rachunku

ubezpieczającego w Funduszach); opłaty administracyjnej (kwota 11,50 zł miesięcznie); opłaty za ryzyko (w wysokości szczegółowo podanej w polisie ubezpieczeniowej); opłaty transakcyjnej (w kwocie 15 zł); opłaty likwidacyjnej (która miała być pobierana z subkonta składek regularnych, przed całkowitą wypłatą, w razie wygaśnięcia umowy ubezpieczenia w sytuacjach wskazanych w OWU oraz od tej części częściowej wypłaty z subkonta składek regularnych, która powoduje że wartość subkonta składek regularnych staje się niższa od kwoty odpowiadającej statusowi polisy opłaconej, przed wskazaną rocznicą polisy w wysokości:

od dnia poprzedzającego 1. Rocznicę polisy – 99%, od 1. rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 2. rocznicę polisy – 99%, od 2. rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 3. rocznicę polisy – 80%, od 3. rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 4. rocznicę polisy – 70%, od 4. rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 5. rocznicę polisy – 60%, od 5. rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 6. rocznicę polisy – 50%, od 6. rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 7. rocznicę polisy – 40%, od 7. rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 8. rocznicę polisy – 30%, od 8. rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 9. rocznicę polisy – 20%, od 9. rocznicy polisy do dnia poprzedzającego 10. rocznicę polisy – 10%, od 10. rocznicy polisy – 0%);

opłaty od wykupu (w wysokości 1 % kwoty całkowitej lub częściowej wypłaty); opłaty za wznowienie umowy ubezpieczenia (w kwocie 200 zł ) oraz opłaty za przewalutowanie (w wysokości szczegółowo podanej w polisie ubezpieczeniowej).

(dowód: bezsporne, polisa – k 7 ; OWU - k. 8-15; załącznik do OWU – k.16.)

Wyrokiem z dnia 7 października 2011 roku Sąd Okręgowy w Warszawie- Sąd Ochrony konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII Amc 1704/09 uznał za niedozwolone i zakazał stosowania przez "A. Towarzystwo (...)A. z siedzibą w W. w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o następującej treści: „opłata likwidacyjna jest pobierana w wysokości wskazanej w tabeli poniższej:

Rok polisowy, w którym jest pobierana opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych	Wysokość opłaty likwidacyjnej stanowiąca procent środków wypłacanych z subkonta składek regularnych
1	99%
2	99%
3	80%
4	70%
5	60%
6	50%
7	40%
8	30%

9	20%
10	10%

Powyższe postanowienie zostało wpisane w dniu 16 października 2012 roku do rejestru klauzul niedozwolonych Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr (...).

(bezsporne)

Wyrokiem z dnia 4.06.2012 r. w sprawie XVII AmC 974/11, Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał stosowania przez "A. Towarzystwo (...)A. z siedzibą w W. w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o następującej treści:

1. "W razie odstąpienia od Umowy (...) Towarzystwo zwraca Ubezpieczającemu Wartość Rachunku Ubezpieczającego, ustaloną według wyceny Jednostek Uczestnictwa najpóźniej z dziewiątego Dnia Wyceny po dniu zaakceptowania przez Towarzystwo oświadczenia o odstąpieniu od Umowy (...), zwiększoną o pobrane opłaty, wskazane w § 18 ust. 1 pkt 1-6".

2. "Opłata likwidacyjna pobierana z Subkonta Składek regularnych, poprzez umorzenie Jednostek Uczestnictwa, przed Całkowitą Wypłatą, w razie wygaśnięcia Umowy (...) [...] oraz tej części Częściowej Wypłaty z Subkonta Składek Regularnych, która powoduje, że Wartość Subkonta Składek Regularnych staje się niższa od kwoty odpowiadającej Statusowi Polisy Opłaconej przed wskazaną poniżej Rocznicą Polisy, w następującej wysokości:

do dnia poprzedzającego 1. Rocznicę Polisy -100,0%

od 2. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 3. Rocznicę Polisy - 80,0%

od 3. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 4. Rocznicę Polisy - 70,0%

od 4. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 5. Rocznicę Polisy - 60,0%

od 5. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 6. Rocznicę Polisy - 50,0%

od 6. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 7. Rocznicę Polisy - 40,0%

od 7. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 8. Rocznicę Polisy - 30,0%

od 8. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 9. Rocznicę Polisy - 20,0%

od 9. Rocznicy Polisy do dnia poprzedzającego 10. Rocznicę Polisy - 10,0%

od 10. Rocznicy Polisy - 0%".

3. "Opłata likwidacyjna pobierana jest w wysokości wskazanej w tabeli poniżej:

Rok polisowy, w którym jest pobierana opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z Subkonta Składek Regularnych  
Wysokość opłaty likwidacyjnej stanowiąca procent środków wypłacanych z Subkonta Składek

1 100%

2 100%

3 80%

4 70%

5 60%

6 50%

7 40%

8 30%

9 20%

Wyrokiem z dnia 04 kwietnia 2013 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. akt VI ACa 1324/12 oddalił apelację od powyższego wyroku. Postanowienie to w dniu 14 maja 2013 roku zostało wpisane do rejestru klauzul abuzywnych pod nr (...) i (...).

(bezsporne)

W związku z wygaśnięciem przedmiotowej umowy ubezpieczenia na życie, pozwana w dniach 7 lutego 2012 i 15 marca 2013 roku dokonała umorzenia środków zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego według wyceny jednostek uczestnictwa z tych dni. Od zgromadzonych środków strona pozwana pobrała w lutym 2012 roku opłatę likwidacyjną w wysokości 625,63 zł oraz opłatę od wykupu w wysokości 6,32 złotych a w marcu 2013 roku 2227,41 złotych i opłatę od wykupu 22,50 złotych. Powód nie otrzymał od pozwanej wypłaty żadnej kwoty.

(dowód: potwierdzenie dokonania całkowitej wypłaty k. 19,20 )

Pismem z dnia 23 listopada 2015 roku powód wezwał pozwaną do zwrotu pełnej kwoty pobranej opłaty likwidacyjnej odnośnie powyższej polisy w terminie do dnia 12 lutego 2016 roku. Pismo to pozwany otrzymał w dniu 27 listopada 2015 roku.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 21, bezsporne)

Pismem z dnia 4 lutego 2016 roku pozwana poinformowała powoda, iż nie uznaje jego roszczeń i odmówiła zapłaty.

( dowód: pismo k. 17-18)

. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dokumentów i kserokopii dokumentów złożonych przez strony postępowania. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą zasadniczo spójny i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiału dowodowy. Stwierdzić należy, że żadna ze stron, co do zasady, nie poddawała w wątpliwość ich wiarygodności i mocy dowodowej, a również i Sąd nie dopatrywał się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie wątpliwości w tym zakresie z urzędu.

Nadto Sąd dokonując ustaleń faktycznych pominął złożone przez pozwaną zestawienie kosztów poniesionych w związku z zawarciem i rozwiązaniem umowy ubezpieczenia albowiem nie miało ono znaczenia dla rozstrzygnięcia, o czym niżej. Należy również wyjaśnić, że bezspornym w niniejszej sprawie był fakt otrzymania przez powoda OWU przy zawarciu umowy ubezpieczenia, nie ulega również wątpliwości, że powód miał możliwość zapoznania się z ich treścią a co za tym idzie, zapoznania się z przepisami dotyczącymi zasad i wysokości opłaty likwidacyjnej. Jednak z uwagi na fakt iż powód jest konsumentem, okoliczność iż wiedział o wysokości i zasadach pobierania opłaty likwidacyjnej w sytuacji, gdy nie miał możliwości negocjowania warunków umowy jak również w sytuacji ustalenia wysokości tej opłaty w sposób rażąco wysoki i sprzeczny z dobrymi obyczajami, nie ma wpływu na możliwość uznania zapisów umowy w tym zakresie za klauzule niedozwolone.

Wskazać należy również, iż okoliczności bezsporne w ogóle nie wymagały wykazywania ich prawdziwości za pomocą dowodów zgodnie z treścią art. 229 - 230 k.p.c. albowiem zostały przez strony wprost przyznane, bądź też nie zostały zaprzeczone, co zostało przez Sąd ocenione na zasadzie przywołanych przepisów.

### **Sąd zważył, co następuje :**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Bezsporne między stronami były w niniejszej sprawie okoliczności dotyczące tak zawarcia jak i wygaśnięcia umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) Program (...) 2008 .

Spór w niniejszej sprawie dotyczył natomiast kwestii zasadności naliczenia i pobrania przez pozwaną spółkę od powoda opłaty likwidacyjnej w związku z wygaśnięciem ww. umowy. Strona powodowa w niniejszym procesie przede wszystkim podnosiła abuzywność postanowień umownych dotyczących sposobu naliczania opłaty likwidacyjnej.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że umowa ubezpieczenia na życie jest umową nazwaną, do której zastosowanie mają przepisy znajdujące się w szczególności w tytule XXVII, dziale I i III Kodeksu cywilnego oraz przepisy zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (j.t. Dz. U. z 2010 r., nr 11, poz. 66). Umowa ubezpieczenia na życie ma charakter umowy dwustronnie zobowiązującej i odpłatnej – po obu stronach powstają określone prawa oraz obowiązki. Stronami analizowanej umowy są ubezpieczyciel i ubezpieczający. Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia **ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę**. Ubezpieczycielem może być zarówno krajowy jak i zagraniczny zakład ubezpieczeń, spełniający wymogi określone ustawą o działalności ubezpieczeniowej.

Wskazana wyżej umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) Program (...) 2008 jest umową mieszaną, z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału (pkt. 3 działu I załącznika do Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 950 ze zm.). Jednakże z uwagi na szeroki zakres definicji umowy ubezpieczenia z art. 805 kc , pomimo mieszanego charakteru, podlega regulacjom prawnym dotyczącym umowy ubezpieczenia. Zaznaczyć natomiast trzeba, że przewidziana umową ochrona ubezpieczeniowa ma jednak z uwagi na sumę ubezpieczenia charakter symboliczny, tak więc dominuje w niej aspekt kapitałowy uzasadniający pogląd, że cel umowy zakłada istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia także ubezpieczycielowi określone korzyści. Ubezpieczyciel pozostawał zatem zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczającego składek w celu ich dalszego inwestowania. Treść umowy ubezpieczenia na życie, tj. prawa i obowiązki ubezpieczyciela oraz ubezpieczającego, szczegółowo określają ogólne warunki ubezpieczenia – swoisty wzorzec umowny ustalony przez ubezpieczyciela. Masowy i adhezyjny charakter umów ubezpieczenia wymaga, aby przy ich zawieraniu posługiwać się wzorcami umów. Dlatego też, ubezpieczyciel zobowiązany jest, jeszcze przed zawarciem umowy ubezpieczenia na życie, doręczyć konsumentowi, tj. ubezpieczającemu, dany wzorzec umowny, w szczególności ogólne warunki ubezpieczenia, aby były one wiążące dla drugiej strony (art. 384 § 1 k.c.). Minimalną treść ogólnych warunków ubezpieczenia określa szczegółowo ustawa o działalności ubezpieczeniowej. W realiach niniejszej sprawy nie było przez strony kwestionowane , że ogólne warunki ubezpieczenia wraz z załącznikiem określającym sposób obliczenia opłaty likwidacyjnej i innych opłat pobieranych przez pozwaną zostały powodowi doręczone w dniu złożenia wniosku o zawarcie umowy.

Powód zawierając umowę ze stroną pozwaną, występował w roli konsumenta. Zawarł ją bowiem jako osoba fizyczna, dokonując czynności prawnej, której adresatem oświadczenia woli była strona pozwana jako przedsiębiorca, niezastrzegającej dla niej osiągnięcia celu gospodarczego. Taka pozycja powoda jako strony umowy wymaga, przy założeniu znacznie silniejszej pozycji ekonomicznej oraz społecznej i organizacyjnej przedsiębiorcy, zapewnienie jej jako konsumentowi równorzędności materialnej, rzeczywistej, dającej jej niezbędne „wyprzedzenie” w relacjach z

przedsiębiorcą. Konieczność takiej regulacji wynika bezpośrednio z art. 76 Konstytucji RP, nakładającego na władze publiczne obowiązek ochrony konsumentów, m.in. przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi.

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., **postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne)**. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Paragraf 3 powyższego przepisu stanowi z kolei, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Umowy te zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. podlegają kontroli pod względem zgodności z dobrymi obyczajami oraz interesami konsumentów. Postanowienia umów sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszające interesy konsumenta nie wiążą go. W myśl art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. Klauzulę generalną zawartą w art. 385<sup>1</sup> k.c. uzupełnia przykładowa lista „niedozwolonych postanowień umownych” zamieszczona w art. 385<sup>3</sup> k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce, klauzule, które uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków i ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Chodzi tu o takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta), z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym (trudniejszym) położeniu. Zamieszczenie w umowie któregoś z postanowień objętych wyliczeniem znacząco ułatwia wykazanie, że wypełnia ono przesłanki „niedozwolonego postanowienia umownego”. Art. 385<sup>3</sup> k.c. ustanawia domniemanie, że klauzula umowna o określonej treści jest „zakazany postanowieniem umownym”. To „domniemanie” działa „w razie wątpliwości”, a zatem wówczas, gdy pojawią się wątpliwości co do tego, czy dopuszczalne jest posłużenie się określoną klauzulą w obrocie. Wątpliwości te należy przesądzić, z mocy art. 385<sup>3</sup> k.c., na rzecz uznania danego postanowienia za niedozwolone. W innych przypadkach przedsiębiorca musi wykazać, że wprowadzona do umowy klauzula, chociaż o „niedozwolonym” brzmieniu, nie kształtuje praw (obowiązków) konsumenta „w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy”. Strona, kwestionując klauzulę wzorca, nie musi jednocześnie przyporządkować jej do jednej z klauzul objętej wyliczeniem. W tym zakresie odpowiedniej kwalifikacji dokonuje Sąd.

Wskazać w tym miejscu należy, że ustawodawca nie określił, co znaczy sformułowanie „główne świadczenia stron”. Należy jednak wskazać, że przepis ma na względzie essentialia negotii umowy, a więc takie jej elementy konstrukcyjne, bez których uzgodnienia nie doszłoby do zawarcia umowy. Innymi słowy chodzi o klauzule regulujące świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, stanowiące te jego elementy, które konstytuują istotę danego porozumienia. Wykładnia tego elementu normy prawnej nie może pomijać skutków uznania danego postanowienia za niedozwolone, opisanego w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. Chodzi o uniknięcie sytuacji, gdy eliminacja danego postanowienia umownego prowadzi do sytuacji, w której, z perspektywy interesów stron umowy, dane porozumienie traci cel, który miał przyświecać jego zawarciu. Umowa ubezpieczenia na życie jest umową nazwaną, do której zastosowanie mają przepisy znajdujące się w szczególności w tytule XXVII, dziale I i III Kodeksu cywilnego oraz przepisy zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (t.j. Dz. U. z 2010 r., nr 11, poz. 66 ze zm.). Umowa ubezpieczenia na życie ma charakter umowy dwustronnie zobowiązującej i odpłatnej – po obu stronach powstają określone prawa oraz obowiązki. Stronami analizowanej umowy są ubezpieczyciel i ubezpieczający. Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Analizowana w niniejszej sprawie umowa, jak to już wskazano, jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Niezależnie od tego, który komponent umowy uznać za przeważający stwierdzić należy,



że zastrzeżenie dopuszczalności pobrania opłaty likwidacyjnej w razie zakończenia stosunku prawnego w okresie przewidzianym w umowie nie stanowi elementu bez którego stosunek ten nie mógłby zaistnieć. Na tle przedstawionego do oceny stosunku prawnego takimi postanowieniami są: ze strony pozwanej - świadczenie ochrony ubezpieczeniowej i spełnienie świadczenia w określonej wysokości w razie zajścia określonego w umowie wypadku a także inwestowanie zgromadzonych środków w jednostki uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy inwestycyjnych oraz – ze strony powoda – zapłata ekwiwalentu za świadczone przez pozwanego usługi, tj. składki. **Opłata likwidacyjna ma zaś charakter świadczenia ubocznego – powstającego w przypadku rozwiązania umowy, co wszakże nie musi nastąpić.** Jej celem, w zamyśle, jest zabezpieczenie interesów ubezpieczyciela, gdyby doszło do przedwczesnego, z jego punktu widzenia, zakończenia stosunku prawnego. Świadczenie takie, przewidziane na wypadek rozwiązania umowy w określonym czasie, nie może zatem zostać uznane za główny przedmiot stosunku umownego stron.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została przez ustawodawcę bliżej określona w przepisie art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., który nakazuje uznać za nieuzgodnione indywidualnie „te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu”. W piśmiennictwie przyjmuje się, że nie są postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, w sytuacji gdy konsument nie miał wpływu na ich treść, nawet jeżeli są one zawarte we wzorcu. Również przyjmuje się, że wiedza kontrahenta o istnieniu klauzul nienegocjowanych czy też możliwość zapoznania się z nimi przed zawarciem umowy i nawet zrozumienie ich treści nie stanowią okoliczności wyłączającej uznanie tych klauzul za narzucone - kryterium istotnym jest tu bowiem możliwość wpływania, oddziaływania na kształtowanie ich treści. W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą tylko takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta (A. Rzetecka – Gil, Kodeks cywilny. Komentarz do art. 385<sup>1</sup>. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2011).

W rozpatrywanej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, iż między powodem a pozwaną doszło do uzgodnienia wysokości opłaty likwidacyjnej. Wprawdzie powodowi doręczony został tekst Ogólnych warunków ubezpieczenia i miał on faktyczną możliwość zapoznania się z nimi, jednakże w żaden sposób nie można przyjąć, iż takie postanowienie zostało z nim uzgodnione indywidualnie. Stanowiska tego nie zwalczała strona pozwana, na której ewentualnie w tym względzie spoczywał ciężar dowodu (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.)

W ocenie Sądu, nie ulega wątpliwości, że postanowienia umowy ubezpieczenia określające procentowo wartość opłaty likwidacyjnej, której wysokość oscyluje nawet w granicach 99 % procent wszystkich zgromadzonych przez konsumenta środków, bez jakiegokolwiek odniesienia do rzeczywistych kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela w związku z przedmiotową umową, rażąco naruszają interesy konsumenta. Postanowienia te nie były indywidualnie uzgodnione z powodem, a na ich treść powód nie miał żadnego wpływu. W ocenie Sądu, zapisy zawarte w polisie i w załączniku do ogólnych warunków ubezpieczenia odnoszące się do ustalania i pobierania opłaty likwidacyjnej w sposób w nim wskazany **stanowią zatem niedozwoloną klauzulę umowną, której strona pozwana nie może zastosować wobec powoda.**

Zauważyć należy, że brzmienie ogólnych warunków ubezpieczenia stanowiących podstawę umowy ubezpieczenia wiążącej strony niniejszego postępowania jest analogiczne do innych ogólnych warunków ubezpieczenia wydanych przez pozwanego, **poddanych już ocenie w ramach postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone** (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 czerwca 2012 roku VI ACa 87/12 oraz wyrok w pierwszej instancji Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. z dnia 7 października 2011 roku XVII Amc 1704/09 i z dnia 4 czerwca 2012 XVII Amc 974/11). W powołanym wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, iż wysokość opłaty likwidacyjnej powinna być uzależniona jedynie od kosztów, jakie ponosi ubezpieczyciel w związku z wygaśnięciem umowy ubezpieczenia i wykupem jednostek uczestnictwa. Opłata likwidacyjna w wysokości 99 % środków wypłaconych z subkonta składek regularnych jest niezwykle wygórowana, niezależna od poniesionych przez pozwaną kosztów, nadmiernie obciążająca konsumenta, a tym samym rażąco naruszająca jego interesy. Wyrok ten dotyczył postanowienia zastosowanego we wzorcu stanowiącym załącznik do ogólnych warunków ubezpieczenia

na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym o treści, iż opłata likwidacyjna pobierana jest w wysokości wskazanej w tabeli poniżej:

Rok polisowy, w którym jest pobierana opłata likwidacyjna od środków wypłacanych z subkonta składek regularnych	Wysokość opłaty likwidacyjnej stanowiąca procent środków wypłacanych z subkonta składek regularnych
1	99%
2	99%
3	80%
4	70%
5	60%
6	50%
7	40%
8	30%
9	20%
10	10%

Na uwagę zasługuje okoliczność, iż powyższe postanowienie zostało wpisane w dniu 16 października 2012 roku do rejestru klauzul niedozwolonych Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr (...).

W wyroku z dnia 4 czerwca 2012 roku w sprawie XVII AmC 974/11, Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał stosowania przez „A. Towarzystwo (...)” S.A. z siedzibą w W. w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o treści analogicznej jak brzmienie ogólnych warunków ubezpieczenia stanowiących podstawę umowy ubezpieczenia na życie wiążącej strony niniejszego postępowania. Natomiast wyrokiem z dnia 04 kwietnia 2013 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. akt VI ACa 1324/12 oddalił apelację od powyższego wyroku, zaś przedmiotowe postanowienie w dniu 14 maja 2013 roku zostało wpisane do rejestru klauzul abuzywnych pod nr (...) i (...).

W tym miejscu podkreślić trzeba, że artykuł 479<sup>43</sup> k.p.c. rozszerza prawomocność wyroku wydanego w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone na osoby trzecie. Skutek tzw. prawomocności rozszerzonej powstaje w chwili wpisania treści postanowienia wzorca umowy do rejestru postanowień wzorców umownych uznanych za niedozwolone. Wpis klauzuli do wskazanego powyżej rejestru oznacza, że jej stosowanie w jakimkolwiek wzorcu umownym jest zakazane. W doktrynie i orzecznictwie istnieje spór co do zakresu rozszerzonej prawomocności

materialnej wyroku. Istnieją wypowiedzi sądów powszechnych rozciągające prawomocność takiego wyroku i dokonanego na jego podstawie wpisu na wszystkie podmioty uczestniczące w obrocie konsumenckim, tak po stronie przedsiębiorcy proponenta jak i konsumenta (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 października 2013 r., I ACa 535/13). Z tym stanowiskiem kontrastują judykaty Sądu Najwyższego, utożsamiające skutek omawianej prawomocności wyłącznie ze związaniem strony konsumenckiej i wyłączające spod jego zakresu przedsiębiorców nie będących stronami w sporze wiedzionym na podstawie Działu IV b Tytułu VII Księgi pierwszej Części pierwszej kodeksu postępowania cywilnego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 80/08 a także uchwałę podjętą w składzie 7 sędziów, sygn. akt. III CZP 17/15). W sprawie niniejszej nie zachodzi okoliczność wyłączająca zastosowanie powołanego przepisu, wedle racji przytoczonych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego, albowiem **worzec, w którym zawarte jest klauzula uprawniająca pozwanego do pobrania opłaty likwidacyjnej w określonej wysokości, uznany za niedozwolone postanowienie umowne, został ukształtowany przez tego samego przedsiębiorcę, który w sprawie niniejszej występuje w charakterze strony pozwanej.** W konsekwencji, nie budzi w ocenie Sądu wątpliwości, że powołane postanowienie zawarte w załączniku do ogólnych warunków ubezpieczenia nie może stanowić podstawy do ustalenia i pobrania opłaty likwidacyjnej w niniejszej sprawie, albowiem uznać je na należy za bezskuteczne. Postanowienie takie jest niewiążące dla powoda jako konsumenta względem strony pozwanej – przedsiębiorcy (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.) Nie ulega wątpliwości, że pozwany ubezpieczyciel co do zasady miał prawo do pobrania od powoda opłaty likwidacyjnej związanej z wcześniejszym wygaśnięciem umowy, jednakże z racji uznania abuzywności postanowień traktujących o sposobie wyliczenia tej opłaty i jej wysokości, w ocenie Sądu, uznać należy, że w istocie zapis ten ma charakter blankietowy, nie pozwalający de facto na ustalenie zasad i wysokości należnej opłaty.

Zauważyć również należy, że klient ubezpieczyciela nie ma żadnego wpływu na kształtowanie poziomu wynagrodzenia agenta ubezpieczeniowego. Także zapłata wynagrodzenia agentowi nie powinna leżeć w gestii klienta, bowiem w rzeczywistości działa on w ramach zlecenie na rzecz ubezpieczyciela. Klient zawierający umowę za pośrednictwem agenta może zasadnie oczekiwać, że kwestia uregulowań wynagrodzenia agenta będzie materią wewnętrznych stosunków zakładu i ubezpieczyciela (art. 7 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym, Dz. U. Nr 124, poz. 1154 ze zm.).

Dążenie do pomniejszenia start bądź zapewnienia zysków dla strony pozwanej nie może prowadzić do obciążenia tymże ryzykiem oraz wszelkimi ponoszonymi przez nią kosztami drugiej strony umowy ubezpieczenia. Usprawiedliwienia dla powyższego nie stanowi nawet fakt, że umowy ubezpieczenia na życie, ze swej natury, mają długoterminowy charakter, co pozwala na rozłożenie w czasie kosztów ponoszonych przez zakład ubezpieczeń (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 2013 roku, sygn. I CSK 149/13). Kompensacja zaś tych kosztów wyłącznie z kapitału wpłaconego przez ubezpieczonego sprawia, że to w istocie ubezpieczony płaci za zawarcie umowy z ubezpieczycielem pośrednikowi, nie zaś ubezpieczyciel pośrednikowi za wyszukania klienta.

Ponadto wskazać należy, iż w ocenie Sądu brak jest możliwości określenia wydatków połączonych z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa pozwanej mianem szkody podlegającej naprawieniu w ramach reżimu odpowiedzialność kontraktowej za niewykonanie zobowiązania. Przedstawione przez pozwaną wydatki są zwykłymi wydatkami związanymi bądź z pozyskiwaniem klientów (prowizja) bądź z bieżącym funkcjonowaniem (koszt wystawienia polisy, koszt rozwiązania umowy). Jeżeli chodzi o koszt wystawienia polisy zauważyć należy, że tego typu wydatek jest klasycznym bieżącym składnikiem kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa. Te zaś powinny być finansowane z opłaty za zarządzanie czy innych opłat pobieranych przeciw przez pozwaną w toku obowiązywania umowy. Brak jest również podstaw do przyjęcia, że pojęciem szkody objęty jest dobrowolny wydatek na pozyskanie klienta, uiszczony agentowi pozwanej. Działalność akwizycyjna pozwanej jest materią zarządzania wewnętrznego. Konsument nie ma żadnego wpływu na kształtowanie wysokości wynagrodzenia pośredników związanego z zawartą umową ubezpieczenia. Co więcej zapłata tego wynagrodzenia wcale nie leży w jego interesie, skoro agent działa nie na rzecz klienta ale na rzecz dającego zlecenie ubezpieczyciela. Zawierający umowę za pośrednictwem agenta ubezpieczyciela (inna rzecz, czy w realiach działalności zakładu możliwe było zawarcie umowy nie przez przedstawiciela) może zasadnie oczekiwać, że kwestia uregulowań wynagrodzenia agenta będzie materią wewnętrznych stosunków zakładu

i ubezpieczyciela (art. 7 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym, Dz. U. Nr 124, poz. 1154 ze zm.). Zauważyć nadto należy, że dominujący aspekt inwestycyjny umowy sprawia, że istotną cechą jest jej losowość. Upada zatem teza, że dopiero długi okres utrzymywania środków sprawić może, że zostanie wypracowany zysk pozwalający na skompensowanie kosztów zawarcia umowy. Do wypracowania tego zysku wcale nie musi dojść. Kompensacja zaś tych kosztów wyłącznie z kapitału wpłaconego przez ubezpieczonego sprawia, że to w istocie ubezpieczony płaci za zawarcie umowy z ubezpieczycielem pośrednikowi, nie zaś ubezpieczyciel pośrednikowi za wyszukania klienta. W świetle tych rozważań brak również koniecznego związku przyczynowo skutkowego pozwalającego przypisać konsumentowi, który doprowadził do przedwczesnego, z punktu widzenia ubezpieczyciela zakończenia stosunku prawnego, sprawstwa szkody polegającej na nakładach zakładu na zawarcie tej umowy.

Należy przy tym zwrócić uwagę, iż przedstawianie przez pozwanego wyliczeń poniesionych przez niego kosztów jest na etapie postępowania sądowego spóźnione, nastąpiło bowiem dopiero po rozwiązaniu umowy. Tymczasem we wzorcu oraz w treści polisy pozwany nie zastrzegł, co tak naprawdę pokrywa sporna opłata i nie wykazał, iż jest to świadczenie ekwiwalentne. Nie podał również, że przedmiotowa opłata ona na celu pokrycie kosztów pośrednictwa ubezpieczeniowego. Nie określił on w żaden sposób wysokości wynagrodzenia, jakie przyznane będzie temu pośrednikowi (agentowi ubezpieczeniowemu) w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia na życie z powodem. Pozwany wprowadził opłatę likwidacyjną jako gotowy, procentowy ryczałt, w oderwaniu od kosztów jakie poniósł w związku z zawarciem przedmiotowej umowy z powodem. Pozwany posiada autonomię co do podejmowanych decyzji o zorganizowaniu swej działalności. To on decyduje o strategii sprzedaży produktów ubezpieczeniowych, o tym, w jakim stopniu korzystać będzie z własnych zasobów, a w jakim z usług akwizycyjnych innych firm. To pozwany, a nie konsument, bierze udział w ustalaniu prowizji dla pośredników. To pozwany decyduje także o innych aspektach swej działalności, w tym co do liczby otwartych placówek, zatrudnionych tam pracowników, wydatkach związanych z reklamą i promocją. W ocenie Sądu, niesłuszne jest, aby ubezpieczyciel, nawet zawierający umowę z elementem kapitałowym, obciążał konsumenta funkcjonowaniem przedsiębiorstwa w tak znacznym stopniu, tym bardziej, że konsument w momencie zawarcia umowy nie zna kosztów związanych z zawarciem przez siebie umowy wypłaconych pośrednikom w chwili jej zawarcia i należnym w okresach późniejszych.

Wskazać w tym miejscu należy, że przepis art. 18 ustawy o działalności ubezpieczeniowej dotyczy kalkulacji składki ubezpieczeniowej w klasycznym stosunku ubezpieczeniowym. Umowa ubezpieczenia ma charakter gwarancyjny, przy czym gwarancja wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego przez ubezpieczyciela związana jest z wielkością przedsiębiorstwa, wielością podmiotów uczestniczących w umowach ubezpieczenia z danym przedsiębiorstwem i związaną z tą okolicznością repartycji ekonomicznego ciężaru ubezpieczenia. Oczywistym jest bowiem, że ochrona ubezpieczeniowa w klasycznym sensie polega na wypłacie, w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego, świadczenia nieekwiwalentnego ekonomicznie w stosunku do zapłaconej przez ubezpieczonego składki. Tę okoliczność ma na względzie art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej nakazując ubezpieczycielowi kalkulację składki na poziomie zapewniającym wykonanie zobowiązań z umów ubezpieczenia zawartych ze wszystkimi ubezpieczonymi. Regulacja ta traci sens w odniesieniu do umów ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, gdzie faktycznie przedmiotem świadczenia ubezpieczeniowego są środki zainwestowane przez ubezpieczonego wraz z ewentualnie wypracowanym przez nie zyskiem. Ubezpieczony w tym układzie powierza ubezpieczycielowi pieniądze w celu inwestycji i to te środki tworzą kapitał, który obracany przez ubezpieczyciela może przynieść zysk. Ryzyko zaangażowania kapitału obciąża ubezpieczonego i tylko jego, albowiem zasada repartycji ryzyka ubezpieczeniowego, przy takim modelu konstrukcyjnym tej umowy nie znajduje zastosowania. Ten model opiera się na węźle łączącym ubezpieczonego z zarządzającym jego pieniędzmi (model inwestor – zarządzający), a zajście wypadku ubezpieczeniowego zasadniczo nie dotyczy innych ubezpieczonych, skoro świadczeniem zakładu w takim wypadku jest wartość zainwestowanych przez danego ubezpieczonego środków w chwili zajścia wypadku.

Kolejno wypada zaznaczyć, że pobranie przez pozwanego opłaty likwidacyjnej w wysokości 99 % środków wpłaconych przez powoda w pierwszym i drugim roku inwestycji oraz w mniejszej wysokości w dalszych latach zostało przewidziane w sytuacji skorzystania przez powoda z przysługującego mu uprawnienia przewidzianego w umowie

w postaci prawa do rozwiązania umowy. Takie uprawnienie do wcześniejszego zakończenia umowy ubezpieczenia przewiduje również treść art. 830 § 1 k.c. oraz art. 812 § 4 k.c. Nie można więc czynić powodowi zarzutu, że z tego uprawnienia skorzystał i obciążać ją opłatą likwidacyjną oderwaną od rzeczywistych kosztów poniesionych przez pozwanego w związku z wcześniejszym, niż zakładał to pozwany, zakończeniem stosunku prawnego. Taka konstrukcja kwestionowanych przez powoda zapisów wzorca umownego czyni nierealnym, ewentualnie utrudnia (bowiem naraża konsumenta na znaczne straty pieniężne) skorzystanie z uprawnienia przewidzianego przez ustawodawcę w akcie prawnym. Dodatkowo trzeba zauważyć, że powód nie miał zasadniczo możliwości uniknięcia tejże opłaty ani skutecznego uchylecia się od obowiązku jej uiszczenia, albowiem strona pozwana opłatą tą pobrała w drodze jej potrącenia z kwoty wpłaconej przez powoda tytułem składek w okresie trwania umowy.

Wskutek dokonanej kontroli indywidualnej wzorca umownego, Sąd uznał, że postanowienia OWU zastrzegające możliwość pobrania opłaty likwidacyjnej - w wysokości nieadekwatnej i oderwanej do kosztów związanych z zawarciem i wykonaniem tej umowy - jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające jego interesy, nie wiążą powoda. Należy bowiem wskazać, że obciążenie konsumenta ww. opłatami, których nałożenie nie zostało z nim uzgodnione indywidualnie, stanowią postanowienia umowne odpowiadające zapisom art. 385<sup>3</sup> pkt 12 k.p.c. Nie ulega wątpliwości, że obciążenie powoda powyższymi kosztami w ocenie Sądu nie znajduje oparcia ani w przepisach obowiązującego prawa, ani w zasadach uczciwego obrotu, zwłaszcza w relacjach konsument-przedsiębiorca. Odpowiedzialność za zaistniały stan rzeczy i de facto brak możliwości pobrania opłaty likwidacyjnej ponosi tylko i wyłącznie pozwany, który chcąc uzyskać rażąco wygórowany zysk w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy przez konsumenta, w sposób abuzywny sformułował postanowienia umowy regulujące tą kwestię.

***Konsekwencją tego jest upadek podstawy prawnej do pobrania ww. opłaty przez pozwanego. Pobrane w drodze potrącenia świadczenia z ww. tytułów należy zatem traktować jako nienależne, a przyczyny nienależności upatrywać w upadku podstawy prawnej jego spełnienia (dokonanego w drodze potrącenia umownego).***

Bezasadny okazał się również zgłoszony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia. Opierał się on na twierdzeniu strony pozwanej, że podstawą dochodzonego roszczenia jest umowa ubezpieczenia, w związku z czym zastosowanie powinien znaleźć art. 819 § 1 k.c. Odnosząc się do tej argumentacji należy wskazać, że bezpodstawnie pobrane świadczenie z tytułu opłaty warunkowej ***winno być zwrócone według konstrukcji zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 1 k.c., a odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń lokuje się w płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu*** (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2014 r., I ACa 1209/13). Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela przy tym zapatrywanie prawne wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku, iż przewidziany w art. 411 pkt 1 k.c. wyjątek dotyczący świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej czynności prawnej obejmuje także świadczenia spełnione w wykonaniu niewiążącego konsumenta postanowienia umownego (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.), gdyż w przeciwnym razie powstałaby luka w prawie. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 listopada 2006 r., III CZP 102/06 stwierdził, że żądanie zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego („potrąconego”) na podstawie umowy nie może być utożsamiane z żądaniem zapłaty świadczenia, którego podstawa zakorzeniona jest w umowie. To drugie wynika z konsensu stron, obejmującego obowiązek spełnienia określonego świadczenia, które, gdyby nie zawarta ważnie i skutecznie umowa nie powstałoby. Za roszczenie z umowy należy uznawać wszelkie roszczenia, które znajdują swoje źródło w takiej umowie bądź jej niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu. To pierwsze jest natomiast niejako rewersem takiej sytuacji, zmierza do odwrócenia faktycznych skutków wywołanych zastosowaniem postanowienia umownego nieważnego bądź bezskutecznego w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego (skompensowanego) na podstawie postanowienia umownego bezskutecznego wykazuje oczywisty związek sine qua non z umową, nie powstałoby bowiem, gdyby wcześniej strony nie zawarły określonego porozumienia, które było sprzeczne z normami prawa cywilnego i jako takie nieważne albo niewiążące (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.). ***Nie jest jednak nigdy świadczeniem wynikającym z umowy, albowiem powstaje ono właśnie w opozycji do stypulacji umownej, jako rezultat upadku określonych zobowiązań umownych i występującej wskutek tego upadku bezpodstawności przysporzenia.*** Nie jest to zatem

roszczenie powstające wskutek zgodnych oświadczeń woli stron albo wskutek prawokształtującego w ramach danego stosunku umownego oświadczenia jednej strony. Źródłem tego roszczenia jest przepis ustawowy, który wiąże je z obowiązkiem zwrotu świadczenia uzyskanego na podstawie niewiążącego postanowienia umownego, nie jest zaś konsekwencją takiego czy innego zachowania podmiotów, którego znaczenie prawne podlegałoby ocenie na podstawie umowy łączącej strony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 marca 2014 r., I ACa 34/13).

Konkludując: jakkolwiek roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w warunkach *conditio sine causa* lub *conditio causa finita* powstaje zawsze na tle stosunku umownego i jest z nim nieodzownie funkcjonalnie związane, nie jest jednak roszczeniem wynikającym z umowy, źródłem jego powstanie nie jest bowiem wola stron ale przepis ustawy, regulujący obowiązki występujące na skutek upadku umowy. Nie obejmuje go zatem termin przedawnienia stosowany do roszczeń z umowy ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 596/12). Skoro termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia wynosi 10 lat zgodnie z treścią art. 118 kc to nie mógł on upłynąć do dnia, w którym nastąpiło jego przerwanie w sprawie niniejszej. Stąd zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

Odnosząc się natomiast do kwestii zużycia przez pozwanego korzyści względem powoda w ten sposób, że nie jest już wzbogacony wskazać trzeba, iż w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., Sąd ten wskazał: „Jeżeli natomiast w zamian za użytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową (np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów” (V CSK 320/09, LEX nr 688053; por. także wyrok SN z dnia 2 lutego 2012 r., II CSK 670/11, LEX 11311124). Podkreślenia wymaga, że wskutek pobrania ze środków powoda opłaty likwidacyjnej pozwany dokonał uregulowania swojego długu wobec agenta z tytułu ustalonej na mocy umowy z agentem wysokości należnej mu prowizji, zatem zmniejszył swoje pasywa. Z tych względów podnoszony przez pozwanego argument jest niezasadny.

Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności Sąd w punkcie I wyroku na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., art. 385<sup>3</sup> pkt 12 k.c., a także art. 405 k.c. i art. 410 k.c. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.685,78 zł, tytułem zwrotu nienależnie potrąconej na podstawie klauzuli abuzywnej tzw. opłaty likwidacyjnej.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należną się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 zd. 1. k.c.). Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że zwrot świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powinien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania (art. 455 k.c.). W wezwaniu do zapłaty powód wyznaczył pozwanej termin na spełnienie świadczenia do dnia 12 lutego 2016 roku. Zważywszy na fakt, iż wezwanie do zapłaty zostało doręczone w listopadzie 2015 roku, uznać należy, że termin ten z pewnością nie jest terminem zbyt krótkim i uwzględnia możliwość podjęcia decyzji o spełnieniu świadczenia przez pozwanego. Powyższe uzasadnia zasądzenie odsetek od dnia 13 lutego 2016 roku a w pozostałym zakresie żądanie odsetkowe podlega oddaleniu. W ocenie Sądu, dołączenie do wezwania do zapłaty poświadczonej za zgodność z oryginałem przez radcę prawnego kopii pełnomocnictwa należy uznać za wystarczające do wykazania umocowania do działania w imieniu powoda w postępowaniu przedsądowym. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika, aby pozwany kiedykolwiek i w jakimkolwiek piśmie kierowanym do powoda wyrażał wątpliwości co do prawidłowości umocowania r.pr. K. G. działającego w imieniu powoda – wręcz przeciwnie, pismo z dnia 4 lutego 2016 roku adresował do tego pełnomocnika wskazując iż reprezentuje in M. D.. Z tych względów, stanowisko pozwanego o braku skuteczności wezwania do zapłaty z powodu dołączenia poświadczonej kopii pełnomocnictwa Sąd uznał za niezasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku, zgodnie z przepisem art. 100 zdanie drugie k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., uznając, iż z uwagi na oddalenie roszczenia powoda jedynie w części roszczenia odsetkowego od pozwanego podlega zasądzeniu całość kosztów procesu poniesionych przez powoda. Tym samym

Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej jakoby zasadnym było stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu w proporcjach uwzględniających oddalenie żądania odsetkowego.

Zgodnie z treścią art.20 kc do wartości przedmiotu sporu nie wlicza się odsetek, pożytków i kosztów żądanych obok roszczenia głównego. Zatem żądanie odsetek obok roszczenia głównego, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, ma charakter roszczenia ubocznego, którego rozstrzygnięcie nie ma wpływu na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu. Należy zwrócić uwagę, że przepisy prawa pozostawiają stronie powodowej decyzję, czy dochodzić roszczenia odsetkowego obok roszczenia głównego, czy też dokonać kapitalizacji należnych odsetek i doliczyć je do roszczenia głównego ( w takiej sytuacji art. 20 kc nie ma zastosowania, a zatem ewentualne stwierdzenie niezasadności żądania skapitalizowanych odsetek i oddalenie w tym zakresie powództwa ma bezpośrednie przełożenie na zasadę stosunkowego zwrotu kosztów procesu w proporcji, w jakiej strony wygrały/ przegrały proces).

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się w niniejszej sprawie: wynagrodzenie jego pełnomocnika będącego radcą prawnym w kwocie 1200 zł, ustalone zgodnie z przepisem § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz opłata sądowa od pozwu w kwocie 135 zł.

Ze względu na powyższe motywy, orzeczono jak w sentencji.